



ANALIZA PRAWNA

**SPRZECZNOŚĆ
ZE STATUTEM JAKO
PRZESŁANKA UCHYLENIA
UCHWAŁY WALNEGO
ZGROMADZENIA SPÓŁKI AKCYJNEJ**

CENTRUM ANALIZ
LEGISLACYJNYCH
I GOSPODARCZYCH





Stan prawny na dzień 30 listopada 2020

Analiza prawna opracowana na zlecenie:

**CENTRUM ANALIZ
LEGISLACYJNYCH
I GOSPODARCZYCH**



Centrum Analiz Legislacyjnych i Gospodarczych
al. Księcia Józefa Poniatowskiego 1, 03-901 Warszawa
www.calg.pl, kontakt@calg.pl

Autorzy:

Krzysztof Olszak

Zdjęcia: Giammarco Boscaro / unsplash.com



PROO

*Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji
Obywatelskich na lata 2018-2030*



Sprzeczność ze statutem jako przesłanka uchylenia uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej

Przed 1 stycznia 2001 r. kwestię zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia regulowało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz. U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502 ze zm.) w art. 413-417. Uchwała walnego zgromadzenia mogła być zaskarżona, gdy została powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom statutu. Zaskarżenie następowało w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały. Tym samym, uchwała powzięta wbrew postanowieniom statutu była przez prawodawcę traktowana na równi z uchwałą powziętą wbrew przepisom prawa, co uległo zmianie.

W aktualnym stanie prawnym, zgodnie z art. 422 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1526, dalej: KSH), jeżeli uchwała walnego zgromadzenia jest sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Ustawodawca zdecydował się zatem na uregulowanie sprzeczności ze statutem w art. 422 KSH, a nie art. 425 KSH, co znaczy, że naruszenie statutu zostało zrównane z naruszeniem dobrych obyczajów, a nie z naruszeniem ustawy. Spośród wszystkich czterech przesłanek uchylenia uchwały, sprzeczność uchwały ze statutem budzi najmniej wątpliwości.

Uchwała będzie sprzeczna ze statutem, jeżeli ureguje w sposób odmienny od jego postanowień daną kwestię. Również uchwała obchodząca statut będzie zakwalifikowana jako sprzeczna ze statutem. Naruszenie przez uchwałę jakiegokolwiek postanowienia statutu stanowi podstawę, aby twierdzić, że zaistniała sprzeczność uchwały ze statutem. Zaskarżalne są zarówno uchwały sprzeczne z postanowieniami materialnymi jak i proceduralnymi statutu np. wybór członków zarządu.

Zgodnie z literalną treścią przepisów prawa, nie rozróżnia się tych dwóch rodzajów naruszeń pod kątem możliwości zaskarżenia, KSH nie wprowadza dychotomicznego podziału na naruszenia, które skutkują możliwością uchylenia uchwały i na uchybienia lżejszej wagi, nieskutkujące taką sankcją.

Natomiast orzecznictwo rozróżnia naruszenia statutu, które mogły mieć wpływ na treść uchwały i te, które takiego wpływu nie miały. *Expressis verbis* pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1552/00, w którym podkreślił, że uchylenie postanowień statutu może skutkować uchyceniem uchwały jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że miało wpływ na jej treść. To rozróżnienie staje się w pełni uzasadnione, uwiarygodnione na konkretnych przykładach. W postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 czerwca 2000 r., I ACz 669/00, wskazano, iż uchwały zgromadzenia wspólników¹, które zostało zwołane przez zarząd, co do powołania którego toczy się postępowanie o uchylenie uchwały o powołaniu, a nawet gdy zapadł prawomocny wyrok uchylający uchwałę o powołanie zarządu, nie są obciążone wadliwością. Ocena czy dana wadliwość proceduralna miała wpływ na treść uchwały winna być dokonywana *ad casum*.

Znaczne wątpliwości w doktrynie wzbudziła kwestia czy sprzeczność z normą dyspozytywną to sprzeczność z ustawą czy statutem. Pierwszy pogląd przyjmuje, że sprzeczność z normą dyspozytywną to sprzeczność ze statutem. Tytułem przykładu, jeżeli walne zgromadzenie odbędzie się w miejscowości niebędącej siedzibą spółki, ale będzie miało miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej to należy ją skarżyć na podstawie powództwa o uchylenie uchwały z racji sprzeczności ze statutem. Drugi pogląd zakłada, że dopóki w statucie nie skorzystano z przyznanej przez normę dyspozytywną możliwości odmiennego uregulowania stosunku prawnego, to istnieje wynikający z ustawy obowiązek stosowania norm dyspozytywnych, a tym samym dojść może do skutecznego zaskarżenia jedynie z powodu sprzeczności z ustawą.

W kwestii oceny naruszeń statutu dominuje ocena obiektywna, a nie subiektywna. Oceną subiektywną jest przekonanie akcjonariusza, że działa on (nie) zgodnie z postanowieniami statutu. Za wykładnią obiektywną przemawia ochrona osób trzecich. Wydaje się być słuszne, że prymat przyznaje się starannej osobie z zewnątrz dokonującej wykładni sta-



tutu, a nie niestaranie wprowadzającym treść do statutu założycielom spółki.

Za prymatem oceny obiektywnej opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 260/07², jednakże odniósł się on tylko do wykładni obiektywnej w kwestii postanowień statutu regulujących organizację spółki akcyjnej.

W rzeczonyj sprawie zgodnie ze statutem kadencja członków rady nadzorczej kończyła się z dniem odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za drugi pełny rok obrotowy kadencji³, co mogło być interpretowane w ten sposób, że omawiane postanowienie określa długość kadencji na dwa lata obrotowe oraz nieokreśloną liczbę miesięcy i dni pomiędzy końcem drugiego roku kadencji a odbyciem w następnym roku walnym zgromadzeniem zatwierdzającym sprawozdanie za drugi pełny rok kadencji. Gdyby przyjąć taką wykładnię, postanowienie to musiałoby być uznane za sprzeczne z ustawowymi wymaganiami określania kadencji w statucie w pełnych latach. Ponadto, przy tejże wykładni doszłoby do sprzeczności z ustawą postanowienia o wygaśnięciu mandatu członka rady nadzorczej wraz z upływem kadencji.

Istnieje również możliwość interpretacji wątpliwego postanowienia statutu w inny sposób. Postanowienie, w którym mowa o drugim pełnym roku obrotowym kadencji, można rozumieć jako postanowienie ustanawiające dwuletnią wspólną kadencję, a w odwołaniu się do odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za drugi pełny rok obrotowy kadencji można dostrzec jedynie nieprecyzyjne, z powodu występujących w praktyce trudności w rozgraniczeniu pojęć „kadencja” i „mandat”, nawiązanie do art. 369 § 4 KSH [zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2006 r., I CSK 246/06: „Mandat członka zarządu spółki akcyjnej jest uprawnieniem do sprawowania funkcji piastuna organu osoby prawnej, natomiast kadencja wyznacza okres pełnienia funkcji w zarządzie. (...) rozumienie mandatu jako uprawnienia do sprawowania funkcji piastuna organu osoby prawnej (spółki). Zawsze więc, gdy danej osobie przysługuje mandat, oznacza to, że może ona być uważana za członka zarządu i dokonywać za spółkę wszystkie czynności, do których członka zarządu uprawnia ustawa i statut lub umowa spółki. Czym innym jest natomiast kadencja, która oznacza okres, na jaki osoba zostaje powołana do pełnienia funkcji w zarządzie”]. Niniejsza nieprecyzyjność winna być wyeliminowana poprzez dostosowanie prawnie doniosłego znaczenia omawianego postanowienia statutu

do art. 369 § 4 w zw. z art. 368 § 2 KSH. Takie rozumienie postanowienia statutu nie naruszałoby ani wymagań dotyczących określenia kadencji w pełnych latach i w sposób ścisły, ani zakazu wskazania jako zdarzenia powodującego wygaśnięcie mandatu członka rady nadzorczej okoliczności nieobjętej enumeratywnie ustawową listą przyczyn wygaśnięcia mandatu członka tegoż organu. W związku z powyższym, choć pozornie, od razu po zapoznaniu się z wątpliwym postanowieniem statutu, może się wydawać, że jest ono niezgodne z ustawą, to po dokonaniu wykładni obiektywnej, której podlega statut tak jak przepisy prawa, okazuje się, iż nie jest ono sprzeczne z ustawą. W wypadku statutu należy także uznać jego typowe znaczenie, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów czyli takie znaczenie jakie może mu przypisać przeciętny uczestnik obrotu prawnego (IV CSK 260/07). Zarazem należy brać pod uwagę jego cel i właśnie cel ten może być odtworzony przy zastosowaniu odpowiednich przepisów ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1989 r., III CZP 34/89). Na tle omawianego wyroku (IV CSK 260/07) wyrażony został pogląd o jednolitej i obiektywnej wykładni statutu spółki akcyjnej, a także stanowisko krytyczne wobec ostrożności tezy Sądu Najwyższego oraz podkreślono, że wykładnię obiektywną statutu należy stosować również w pozostałych przypadkach, a nie tylko w wypadku postanowień dotyczących organizacji spółki akcyjnej ze względu na to, iż cechy przemawiające za obiektywną wykładnią statutu dotyczą wszystkich postanowień statutu, a nie tylko tych dotyczących organizacji spółki. Ponadto podniesiono, że kontrahent spółki, z racji publicznej dostępności statutu, przed dokonaniem czynności prawnej ze spółką bierze pod uwagę nie tylko postanowienia organizacyjne, ale i obligacyjne np. obowiązki akcjonariusza wobec spółki, zatem *a contrario* w stosunku do obiektywnej wykładni postanowień organizacyjnych, należałoby przyjąć wykładnię subiektywną w stosunku do postanowień obligacyjnych, co nieuchronnie prowadziłoby do ograniczenia ochrony osób trzecich, a tego ustawodawca chciałby uniknąć.

W literaturze prawniczej wskazano, że za obiektywną wykładnią postanowień statutu przemawia też fakt, iż z racji zmienności składu akcjonariuszy, co jest charakterystyczne dla spółki akcyjnej, ciężko byłoby odtworzyć zgodny cel i zamiar umawiających się stron zwłaszcza, że pierwotne strony stosunku prawnego, mogłyby już dawno nie być akcjonariuszami danej spółki. Przy spisanych oświadczeniach woli, a takim jest statut, zgodnie z orzecnictwem podstawą wykładni jest tekst dokumentu z prymatem wykładni języ-



kowej tj. językowych reguł znaczeniowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08).

Za trafne należy uznać zapatrywanie, że gdy uchwała jednocześnie sprzeciwia się ustawie i statutowi prymat winien odnieść skutek dalej idący. Zatem winna być ona zaskarżona w drodze powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, jako że jest to powództwo dalej idące. Wystarczy powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały, gdyż bezcelowe jest uchylanie uchwały, która jest nieważna z mocy samego prawa⁴. Aczkolwiek w praktyce można zetknąć się, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, z żądaniem ewentualnym o uchylenie uchwały, na wypadek gdyby jednak podstawa o stwierdzenie jej nieważności okazała się bezzasadna. Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały jest dogodniejsze dla powoda z racji dłuższych terminów na wniesienie powództwa⁵.

¹ Mimo że ww. orzeczenie dotyczy spółki z o.o. to wnioski z niego wynikające można ekstrapolować na spółkę akcyjną, w której walne zgromadzenie powołuje członków zarządu (por. art. 368 § 4 zd. 1 *in fine* KSH).

² Należy mieć również na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 198/10 (choć dotyczył spółki z o.o.): „Przy wykładni umowy spółki nie można pomijać jej charakteru jako umowy korporacyjnej. Wykładnia takiej umowy powinna być obiektywna, zbliżona do wykładni aktów prawnych”.

³ „Kadencja członków rady nadzorczej jest wspólna i kończy się z dniem odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za drugi pełny rok obrotowy kadencji. Niezależnie od innych okoliczności przewidzianych w kodeksie spółek handlowych mandat członka rady nadzorczej wygasa z upływem kadencji”.

⁴ Brak możliwości, aby w tym w miejscu rozwinąć tę kwestię, ale autor niniejszej analizy przychylił się do poglądu, że uchwała, o której mowa w art. 425 § 1 KSH tj. uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna z ustawą, jest bezwzględnie nieważna.

⁵ Z wyjątkiem powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółki publicznej, które powinno być wniesione w terminie trzydziestu dni od dnia jej ogłoszenia (art. 425 § 3 *in principio* KSH), a więc niekiedy termin ten może być krótszy niż *tempore scientiae* w przypadku powództwa o uchylenie uchwały (zob. art. 424 § 1 *in principio* i § 2 *in principio* KSH).